

Temat: Czy można myśleć o swojej śmierci?

a) Cel dydaktyczny: Uświadomienie celu życia. (Celem naszym jest dążenie do świadomości przygotowania na spotkanie z Bogiem)

b) Cel wychowawczy: Zachęcić do pozytywnego rozważenia sensu życia.

Pomoce: kartki A4, długopisy około 15, Biblia, świeca, zapalki

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża oraz modlitwy do Maryi. (znaną formułkę lub własną modlitwę)

Zdrowaś Maryjo...

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początku chciałabym, żebyście w grupach po 4-5 osób zastanowili się i odpowiedzieli na pytanie

- Czym według Ciebie jest sens życia i co jest tym sensem życia? (Animator daje 5 minut na zastanowienie)

- Czym jest więc sens życia? (spełnienie marzeń, ogólne plany życiowe czy rozwijanie się w różnych kierunkach) prowadzona jest burza mózgów

Podsumowanie: Każdy z nas stanie przed tajemnicą śmierci. Czy zaś człowiek wierzący, chwalać Boga podchodzi w podobny sposób do tematu śmierci co człowiek dla którego "Bóg nie istnieje"? Ludzie coraz częściej odsuwają się od tego tematu, osoby nie wierzące żyją z myślą po co się trudzić i zwracać głowę śmiercią. Nie myślą o tym, że w momencie śmierci mogą liczyć na Boga, dlatego często w chwilach trudnych niestety występują myśli samobójcze. Naszym celem powinno być życie wieczne. Dla chrześcijan koniec jest początkiem. Na dzisiejszym spotkaniu chciałabym, abyśmy zagłębili się w temat „czy można myśleć o swojej śmierci?”

II. Osądzić

Teraz otrzymacie kartki i długopisy, proszę aby każdy z was wypisał kilka swoich marzeń. Następnie chciałabym, abyście określili w punktacji, która wam podam na ile wasze marzenie jest realne:

1. 20%
2. 40%
3. 60%
4. 80%
5. 100%

Proszę, abyście podzielili się waszymi odpowiedziami.

(chodzi o to, aby pokazać uczestnikom, że nawet najmniejsze marzenia są realne. Jeżeli uczestnik ma marzenie nauczyć się grać na gitarze, dopytaj go "czy jest to możliwe, czy masz kogoś kto mógłby Ci pomóc w tym, na ile jest to realne? Pokaż mu, że nawet najmniejsze cele są do zrealizowania. Animator prowadzi krótkie rozmowy z jak największą liczbą uczestników)

Często nie doceniamy małych celów, które mogą być fundamentem do sukcesów w przyszłości czy celów życiowych. W życiu pojawiają się czasami trudne sytuacje, w którym często staramy się uciec od problemów i zastanawiamy się „Po co tu jesteśmy?”, " Czy moje życie ma jakiś cel?". Z biblii wiemy, że celem naszego życia jest nawiązanie przyjaźni z Bogiem, a więc dążymy do tego każdego dnia. Na śmierć można patrzeć w dwojaki sposób "zdrowy i niezdrowy". Śmierć zdrowa to świadomość tego, że kiedyś odejdziemy z tego świata, więc aby być przygotowanym trzeba dbać o siebie, o relacje z Bogiem, a także z drugim człowiekiem, bo przecież „nie znamy dnia ani godziny”

Rozważmy teraz fragment Pisma Świętego **Mt 25, 1-13.**

„Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne

wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!". Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!". Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!". Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny."



- Do kogo porównane jest Królestwo Boże? (do dziesięciu panien)

- Czym się różnią przedstawione panny? (Jedne są rozsądne, a drugie nierozsądne)

- Jakie konsekwencje spotkały panny nierozsądne? (Nie zostały wpuszczone na ucztę weselną)



Aby dostrzec, że w życiu nieustannie musimy być przygotowani na spotkanie z Panem, zagrajmy w znaną każdemu zabawę „Łapki”, proszę o dobranie się w pary. (jedna z osób nakłada ręce ustawione poziomo nad rękami drugiej osoby, jedna osoba uderza w ręce drugiej osoby, a tamta musi szybko zabrać ręce, aby nie zostać trafiona)



- Na czym polega trudność w tej zabawie? (nie wiadomo kiedy zostaniemy uderzeni, aby zdążyć zabrać ręce)

Ta zabawa miała pomóc nam zrozumieć słowa: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.”



Cytat ten oznacza to, że w każdej chwili może przyjść śmierć a my musimy być na to gotowi jak "Panny roztropne", które są symbolem ludzi mądrych, czuwających. Oczywiście nie chodzi tu o to abyśmy cały czas myśleli o Bogu. Jesteśmy ludźmi, pochłaniają nas często obowiązki, szkoła, praca. Przeżywamy trudności, smutki a także ludzkie radości, przyjemności. Ale żyjemy w świadomości celu, do którego dążymy czyli spotkania z Bogiem.

Wiele ludzi nie myśli o śmierci, sądzą że są Panami życia. Kierują się zasadą " Jestem człowiekiem i nic co ludzkie nie jest mi obce". Albo myślą, że jak będą starsi to pójdą do Kościoła, liczy się dla nich to, co dzieje się teraz. Patrzenie na śmierć jest w ten sposób niezdrowe, ponieważ śmierć może nadejść w każdej chwili naszego życia, a wtedy nasze sukcesy w szkole, w pracy, zarobione pieniądze staną się nieważne. Są również osoby, nasi rówieśnicy, którzy zmagają się z myślami samobójczymi. Koło takiej osoby nie można przejść obojętnie, taka osoba potrzebuje pomocy. Przyczyną takich myśli mogą być na przykład problemy w szkole, słabe osiągnięcia, brak akceptacji, trudne sytuacje w rodzinie. Pomóc takiej osobie można poprzez rozmowę, aby poznać jej problem, wtedy można ją wesprzeć, pomóc na przykład w nauce, spędzać z nią więcej czasu, pokazać jej radości życia, również to, że całe życie przed nią, aby chciała realizować swoje pasje, talenty, które dostała od Pana Boga.

Zastanówmy się również nad przekazem tego fragmentu



„Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, On sam nas stworzył, my Jego własnością, jesteśmy Jego ludem, owcami z Jego pastwiska” (Łk 1, 35)

- Jak wy rozumiecie ten fragment Pisma Świętego? (to Bóg decyduje o tym kiedy odchodzimy z tego świata)

III. Działać



(Animator dzieli grupę na trzy mniejsze)

Proszę teraz aby w tych grupach napisać listy do osób w trudnych sytuacjach. Pierwsza grupa napisze list do osoby, która ma myśli samobójcze. Druga grupa do osoby, która nie widzi sensu życia, a trzecia grupa do osoby, która zapomniała o Bogu, ponieważ skupia się na korzystaniu z życia. Ważne by w listach skupić się na Bogu, który pragnie byśmy byli szczęśliwi. (Animator daje uczestnikom 15-20 minut na napisanie listów)





3. *Hasło spotkania*

Bóg ma plan wobec nas!

4. *Piosenka spotkania*

"Mów do mnie Panie"

5. *Zadanie apostolskie*

Modlitwa raz dziennie za dusze zmarłych i za osoby narażające swoje życie na niebezpieczeństwo. Poglądać film "Niebo istnieje naprawdę"

6. *Modlitwa na zakończenie*



Na zakończenie pomódlmy się za ludzi, którzy pogubili się w życiu by za pomocą Łaski Bożej odnaleźli swój sens życia. Ojcze nasz...